Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 7.03.2025 www.osw.waw.pl

# Szczyt Rady Europejskiej: „tak” dla wzmacniania zdolności wojskowych, impas w sprawie Ukrainy

Łukasz Maślanka

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Europejskiej (RE) 6 marca liderzy państw członkowskich wyrazili poparcie dla większości elementów przedstawionego przez przewodniczącą Komisji Europejskiej (KE) dwa dni wcześniej pięciopunktowego planu ReArm Europe. Jego cel to intensyfikacja publicznych i prywatnych inwestycji w europejską obronność. Zapisy obejmują: ulgi w uruchamianiu procedury nadmiernego deficytu, instrument pożyczek na zakup uzbrojenia finansowany wspólnym zadłużeniem w wysokości do 150 mld euro, możliwość przeznaczenia niewykorzystanych środków z funduszy spójności i NextGenerationEU na pokrycie projektów obronnych, zachęcenie kapitału prywatnego do łożenia na obronę (przybliżenie wspólnego rynku kapitałowego – unii oszczędności i inwestycji) oraz zwiększenie zaangażowania Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Do następnego spotkania RE Komisja ma przedstawić konkretne propozycje dotyczące przeważającej części wymienionych punktów.

Liderzy ustalili też listę siedmiu obszarów priorytetowych dla wspólnego działania UE w zakresie budowy zdolności wojskowych. Są nimi: obrona powietrzna, systemy artyleryjskie, w tym rakiety dalekiego zasięgu, amunicja i pociski rakietowe, systemy dronowe i antydronowe, wsparcie strategiczne, mobilność wojskowa, cyberobrona, sztuczna inteligencja oraz systemy walki elektronicznej. W konkluzjach znalazła się również ta mówiąca, że obrona wschodniej granicy Unii przyczynia się do bezpieczeństwa całej Europy.

Radzie Europejskiej nie udało się osiągnąć jednogłośnego poparcia dla wniosku dotyczącego dalszego wsparcia Ukrainy ze względu na weto Węgier. Pozostałe 26 państw członkowskich przyjęło jednak wspólne oświadczenie, w którym zapisano warunki brzegowe zatrzymania działań wojennych uzgodnione w trakcie spotkania przedstawicieli krajów Starego Kontynentu w Londynie 2 marca, oraz proklamowało wolę dalszego wspomagania Kijowa (zob. *Fiasko wizyty Zełenskiego w USA i europejski plan zakończenia wojny*).

Posiedzenie RE trudno uznać za przełomowe. Konkluzje związane z europejską obronnością sprawiają wrażenie kompromisu między sprzecznymi oczekiwaniami jej członków. Nadal nie ma jednoznacznej zgody na wspólne zadłużenie UE na cele obronne, choć za ważną należy uznać wstępną akceptację wyłączenia części wydatków wojskowych z procedury nadmiernego deficytu i przekierowania funduszy unijnych na projekty obronne. Utrzymujący się paraliż w sprawie dodatkowego wsparcia wojskowego dla Ukrainy nie zwiększa wiarygodności Europy jako aktora w negocjacjach mających na celu zakończenie wojny

rosyjsko-ukraińskiej.

**Komentarz**

- Najchłodniej państwa członkowskie odniosły się do przełomowej propozycji KE dotyczącej utworzenia nowego instrumentu, którego finansowanie byłoby oparte na wspólnym zadłużeniu (150 mld euro) – jedynie „przyjęły do wiadomości" jej przedstawienie i wezwały Radę Unii Europejskiej do pilnego zajęcia się nią. Na taki stan rzeczy wpłynęło sceptyczne stanowisko Włoch, wcześniej popierających ideę wspólnego długu, a obecnie obawiających się, że dodatkowe wspólne pożyczki mogą spotęgować koszty obsługi krajowego zadłużenia. Instrument miałby finansować nisko oprocentowane pożyczki dla przynajmniej dwóch członków UE realizujących wspólne zakupy uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Ponieważ obciążenie poszczególnych państw zwrotem 150 mld euro zależałoby od ich PKB, dług de facto spłacałyby przede wszystkim najbogatsze i największe z nich.
- Doniosła politycznie jest wstępna akceptacja możliwości powołania się przez dane państwo UE na podwyższone wydatki obronne w celu uniknięcia zastosowania wobec niego procedury nadmiernego deficytu. Według planów KE umożliwi to wzrost krajowych wydatków na cele wojskowe o kolejne 1,5% PKB, co pozwoliłoby uruchomić dodatkowe nakłady w wysokości 650 mld euro w ciągu czterech lat. W tym kontekście zaskakuje pozytywna ewolucja stanowisk niektórych krajów, które tradycyjnie opowiadały się za rygoryzmem budżetowym (zwłaszcza Niemiec).
- Rada Europejska zgodziła się też na sięgnięcie po niewykorzystane środki z funduszy spójności i NextGenerationEU. Zaletą przyjętego rozwiązania jest fakt, że niewykorzystane pieniądze pozostaną „przy państwie", któremu zostały wcześniej przydzielone, i będą mogły zostać wydane na projekty infrastrukturalne podwójnego zastosowania (np. z zakresu mobilności wojskowej czy ochrony ludności).
- Wbrew oczekiwaniom posiedzenie RE nie przyniosło przełomu w sprawie dodatkowej pomocy wojskowej dla Ukrainy, która mogłaby częściowo rekompensować zatrzymanie dostaw broni przez USA. Wcześniej informowano o przygotowanym przez wysoką przedstawiciel ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa projekcie funduszu w wysokości 25 mld euro, który – z powodu spodziewanego weta Węgier – miałyby zasilać pozostałe państwa na zasadzie dobrowolności (składka zależałaby od wielkości PKB). Brak zgody na takie rozwiązanie, a także brak przełomu w sprawie konfiskaty rosyjskich aktywów budzą wątpliwości co do rzeczywistej determinacji członków UE do doprowadzenia do „pokoju poprzez siłę" i ich wpływu na prowadzone przez Stany Zjednoczone negocjacje dotyczące zakończenia wojny rosyjsko-ukraińskiej.